

Piotrowski, Stanisław

"Hitlerowski terror na wsi polskiej : zestawienie większych akcji represyjnych", Czesław Madajczyk przy współłudz. Stanisławy Lewandowskiej, Warszawa 1965 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 58/1, 169-170

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

sołości", o której tylko krótko wspomniał Szczublewski (s. 240). A przecież było to czarujące widowisko, mistrzowsko inscenizowane przez Schillera piosenki. Jak znakomitą wykonawczynią dawnych piosenek była Maria Żabczyńska! Niewielka scena Reduty wcale nie przeszkadzała Schillerowi w inscenizacji „Pochwały” wbrew zdaniu autora „Pierwszej Reduty Osterwy”.

W przypisach na s. 255 i 259 nie podano pochodzenia i miejsca przechowywania listów Osterwy do Zbyszewskich i Czarnockiego.

Miejscowość pod Wilnem z Pałacem Massalskich nazywa się Werki, nie War-ki (s. 263).

Tych poprawek i zastrzeżeń jest jednak niewiele, jak na tak obszerną książkę. Monografia Szczublewskiego o Reducie Osterwy zostanie trwałą pozycją w historii teatru dwudziestolecia międzywojennego. Oparta na materiale zebrany niezwykle starannie, pisana przez teatrologa doświadczonego, przez aktora czującego teatr i przez pisarza o własnym, indywidualnym stylu.

Eugeniusz Szwankowski

Czesław Madajczyk przy współudziale Stanisławy Lewandowskiej, *Hitlerowski terror na wsi polskiej. Zestawienie większych akcji represyjnych*, Instytut Historii PAN, PWN, Warszawa 1965, s. 170.

Zestawienie akcji represyjnych okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich na podstawie ankiety sądów grodzkich przeprowadzonej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce opracował już Kazimierz Leszczyński i opublikował je w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” w tomach VIII—XI. Karol M. Pośpieszański i E. Serwański opracowali i ogłosili w „Przeglądzie Zachodnim” (nr 1/2 i 7/8 z 1955 r.) wyniki ankiety w powiatach włączonych przez okupanta do tzw. Kraju Warty. Pacyfikacje i egzekucje masowe w powiecie zamojskim opracował na podstawie głównie dochodzenia prokuratorskiego Zygmunt Klukowski („Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” t. II i V).

Ankieta sądów grodzkich zawierała następujące dane: datę, miejsce, liczbę ofiar i ich określenie, rodzaj egzekucji, wykonawców, powód egzekucji i los ofiar po egzekucji. Obecni wydawcy starali się wyjaśnić rozbieżności w dotychczasowych materiałach drogą dodatkowej ankiety i uzyskali 320 odpowiedzi, z których wykorzystano 239 uzyskując dane o 144 znanych egzekucjach oraz o 17 innych, nie objętych dotychczasowymi materiałami. Autorzy wprowadzili ponadto nader istotną rubrykę, której brakło w ankiecie sądów grodzkich: inne środki represji, jak spalenie wsi lub gospodarstw, skierowanie do obozu koncentracyjnego. Jest to nader ważne, jeżeli się zważy, iż w innych krajach okupowanych, jak np. we Francji czy Czechosłowacji, spalenie wsi należało do wyjątków, gdy w Polsce hitlerowcy spalili ich kilkadziesiąt.

Autorzy objęli zestawieniem tylko egzekucje, w których zginęło co najmniej 10 osób, zaznaczając, iż liczba egzekucji, w których zamordowano mniej niż 10 osób, jest znacznie większa i obejmuje tysiące wypadków. Zestawienie objęło 769 większych egzekucji, w których zginęło przeszło 19 790 osób. W załączeniu autorzy podali opis kilku straszliwych pacyfikacji, w których spalono budynki wraz z żywymi ludźmi. W tablicach są pewne nieścisłości, jeżeli chodzi o palenie budynków. Jeżeli podano, że spalono np. 53 budynki czy gospodarstwa, dane są może dostateczne, ale jeżeli podano, iż spalono zabudowania, nie wiadomo, ile ich spalono i jaką część wsi mniej więcej one stanowiły.

We wstępie należy zwrócić uwagę na zasadniczy błąd metodyczny. Przynoczo-fragment uzasadnienia nazwanego błędnie sentencją wyroku Międzynarodowego

Trybunału w Norymberdze w języku niemieckim, nie podając nawet przekładu na język polski. Językami urzędowymi Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze były języki angielski, francuski i rosyjski, a język niemiecki był tylko dopuszczony ze względu na oskarżonych i ich obrońców. Dlatego też protokół rozprawy i dokumenty ogłoszono również w języku niemieckim. Na tekst niemiecki należy więc powoływać się tylko wtedy, gdy chodzi o wypowiedź oskarżonego, świadka lub obrońcy, ponieważ wtedy oryginał jest w języku niemieckim. Autor wstępu ubolewa, że w akcie oskarżenia przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze nie znalazły się dane dotyczące niszczenia wsi polskich i że delegacja polska nie zdążyła przedstawić odnośnego materiału. Otóż akt oskarżenia sporządzono w lecie 1945 r., zanim powstała delegacja polska, którą powołano dopiero w listopadzie tego roku, nie mogła ona zatem wpłynąć na treść aktu oskarżenia. Natomiast delegacja polska złożyła delegacji radzieckiej, do której należało według aktu oskarżenia przedstawienie zbrodni wojennych na terenach okupowanych na wschód od Berlina, a między innymi w Polsce, dowody pacyfikacji i palenia wsi polskich w postaci zeznań świadków. Oskarżenie radzieckie złożyło także zeznanie b. przewodniczącego RGO Tchórznickiego jako dowód sądowy Trybunałowi Norymberskiemu na rozprawie 22 lutego 1946 przy omówieniu zniszczenia wsi polskich. Z treści zeznania wynika, że na wiosnę 1943 r. hitlerowcy spalili szereg wsi w powiatach: zamojskim, biłgorajskim, hrubieszowskim i kraśnickim, a w lutym 1944 r. pięć wsi w powiecie kraśnickim zburzono przy udziale samolotów (International Military Tribunal, Nuremberg, Trial of the major war criminals, XI, 105(124).

W bibliografii opuszczono w opracowaniach „Biuletyny Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” tomy VIII—XI (K. Leszczyński), a w przypiskach na stronie 13 tomy X—XI tegoż „Biuletynu” oraz nry 7/8 „Przeglądu Zachodniego”.

Stanisław Piotrowski